

Paul-Albert Iweins

Przemówienie Paula-Alberta Iweins'a, Dziekana Paryskiej Izby Adwokackiej podczas ceremonii Rentrée Solennelle de la Conférence du Stage, 22 listopada 2002 r.

Palestra 47/1-2(541-542), 116-122

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADWOKATURA ZA GRANICĄ

PRZEMÓWIENIE PAULA-ALBERTA IWEINS'A DZIEKANA PARYSKIEJ IZBY ADWOKACKIEJ PODCZAS CEREMONII RENTRÉE SOLENNELLE DE LA CONFÉRENCE DU STAGE 22 LISTOPADA 2002 R.

Od 1710 roku spotykają się w gmachu tego sądu przedstawiciele najwyższych władz Francji oraz innych państw, aby wysłuchać przemówień dwóch młodych adwokatów uznanych za najzdolniejszych przedstawicieli swojego pokolenia.

Jest to niezwykła ceremonia – uroczystość otwarcia Konferencji Aplikantów Adwokackich.

To oczywiście przyjemność dawać młodym talentom możliwość zaprezentowania swojej elokwencji przed tak wyjątkową publicznością. Jednak czy ceremonia odbywająca się w tym wspaniałym otoczeniu nie jest odrobinę przestarzała w wieku, w którym efektywność liczy się ponad wszystko?

Czy tematy wybrane przez mówców chwalaące prawość lub przywołujące słynne procesy, podkreślające sądowy i karny aspekt zawodu są wystarczające by zaprezentować pracę prawników w dzisiejszych czasach? Bez wątplenia nie.

Czy pomoc prawna świadczona przedsiębiorcom nie zastąpiła w dużym stopniu pomocy prawnej świadczonej w celu obrony jednostki?

Prawdopodobnie tak, a przynajmniej tak jest w Adwokaturze Paryskiej.

Jednak instytucja Konferencji Aplikantów Adwokackich i uroczystość w sali, która była świadkiem jednych z najsłynniejszych procesów w historii, oddają nam przysługę przywracając nas do **źródła naszego zawodu: obrony sądowej.**

Dawno, dawno temu poszukiwania drogi do osiągnięcia pokoju społecznego sprawiły, iż koniecznym stało się raczej sądenie człowieka niż porzucanie go z zemsty, to drugie bowiem stanowiło akt kwestionujący umowę społeczną. Wyrok, który zapadał, aby uzyskać akceptację społeczeństwa, musiał gwarantować zarówno prawa ofiary jak i oskarżonego: w ten oto sposób zostały powołane do życia instytucje oskarżenia i obrony. Jest to początek istnienia działalności u źródeł której leżą zasady etyczne stosowane przez prawników na całym świecie, bez względu na formy wykonywania zawodu czy też specjalizację.

Niezależność, uczciwość i sumienie, poszanowanie dla tajemnicy zawodowej, zasad odnoszących się do konfliktów interesów oraz zasad człowieczeństwa i godności. Te wartości wspólne są i adwokatom i sędziom. Nasi koledzy z wielu krajów, którzy znają tylko jeden zawód łączący w sobie zawody adwokata, sędziego pokoju, wykładowcy prawa i notariu-

sza, uważają gwałtowny rozkwit społeczności prawniczej we Francji za osobliwość. Zatem, zamiast zatrzymywać się nad tym, co nas dzieli, zastanówmy się nad tym, co nas łączy, innymi słowy nad zagadnieniami zasadniczymi:

Obrona praw i wolności

Tym, co dla nas wspólne jest to, że jesteście sługami prawa, wolności.

Czy możemy być dumni ze sposobu, w jaki im służymy?

W naszych demokratycznych społeczeństwach, przyzwyczailiśmy się do myśli, że nie musimy już walczyć o **państwo prawa**. Wolności obywatelskie zostały już zagwarantowane. Instytucje sądowe, ogólnie rzecz biorąc, szanują prawa tak oskarżonego jak i ofiary. Wszystko, co pozostało nam do zrobienia, to zagwarantować, by prawo spełniać mogło jednocześnie swą regulacyjną i łagodzącą rolę: albo zajmować się i indywidualnymi i zbiorowymi sporami, albo unikać ich w całości.

Powinniśmy zatroszczyć się także o to, aby podstawową równowagę życia gospodarczego i społecznego gwarantowały przepisy o ochronie środowiska, prawa pracy, o ochronie konkurencji i prawo nowych technologii.

A jednak

Na świecie

Na całym świecie strach przed terroryzmem już doprowadził lub niesie ze sobą ryzyko doprowadzenia do tego, że znaczące demokracje zdecydują się na wprowadzenie przepisów wykazujących nadmierną stronniczość na rzecz obrony społeczeństwa w stosunku do wolności jednostki.

Zdarzają się przypadki, gdy możliwość pozbawiania wolności bez procesu, tajne rozprawy, naruszenia życia prywatnego zostały zalegalizowane.

My, adwokaci i prawnicy, szczególnie interesujemy się poszanowaniem ludzkiej godności i godnym traktowaniem więźniów, którzy nie powinni być przetrzymywani w poniżających warunkach, bez pomocy niezależnego prawnika, ani bez określonego statusu prawnego... Nie możemy zaakceptować tego, że lekceważy się los ludzi, którzy bez względu na ciężar postawionych zarzutów muszą czekać na proces przez ponad jedenaście miesięcy. Wiemy przecież, że nie może uczyć prawa, poszanowania dla innych i poszanowania dla wolności ktoś, kto sam nie stosuje się do tych reguł.

Musimy uważać, by odejście od zasad nie wywołało w społeczeństwie poczucia niesprawiedliwości lub upokorzenia, gdyż są one jeszcze większym nośnikiem przemocy niż nędza.

Panie Ministrze Sprawiedliwości, jesteśmy Panu wdzięczni, że podczas Pańskiej ostatniej wizyty w Stanach Zjednoczonych zwrócił Pan uwagę, że koszmar przestępstwa, nie może sprawić, iż sprzeniewierzymy się naszym zasadom.

Ja ze swej strony miałem wielki zaszczyt i przywilej przewodniczyć spotkaniu w Montrealu, które odbyło się 16 czerwca 2002 r. i na którym adwokaci reprezentujący pięć kontynentów głosowali za utworzeniem i ustanowieniem zasad, na których opierać się będzie Karna Izba Adwokacka (International Criminal Bar), innymi słowy filar obrony przy Międzynarodowym Trybunale Karnym (International Criminal Court).

Musimy wspierać takie działania, jeśli chcemy, by idea państwa prawa rozwijała się na świecie. Jest to także powodem silnego zaangażowania Adwokatury Paryskiej, która jutro powita członków Komisji Koordynacyjnej (Steering Committee) Karnej Izby Adwokackiej.

We Francji

A co z naszym krajem? To zależy od nas. Nawet we Francji powinniśmy zwracać uwagę na to, że choć siły policyjne znajdując się czasami poza kontrolą zaspokajają przestraszony egoizm społeczeństwa, to noszą w sobie ziarno innych niebezpieczeństw, ponieważ zachęcają do nienawiści.

Wiemy, że wraz ze wzrostem użycia siły rośnie ilość spraw poddanych kontroli sądowej.

Wiemy, że postępowania doraźne są niesatysfakcjonujące zarówno dla oskarżonego jak i dla ofiar.

Wiemy, że chociaż płacenie za informację wydaje się być skuteczne to jednak powoli i nieuchronnie prowadzi do upadku odpowiedzialności i obniża społeczne morale.

Znamy niebezpieczeństwa związane ze znalezieniem się akt z informacjami o podejrzanym, świadkach i ofiarach przestępstwa poza kontrolą niezależnych władz.

My, adwokaci, sędziowie, wykładowcy prawa w obliczu stałej tendencji do zwiększania bezpieczeństwa musimy zachować również ostrożność. Tendencja ta bowiem stanowi zagrożenie dla więzi społecznych pod pretekstem ich ochrony. Obrona naszych prywatnych i publicznych wolności pozostaje najważniejszym obowiązkiem, wspólnym dziedzictwem prawników. Ale jakkolwiek było by to ważne, nie jest to jedyna dziedzina, na której nie wolno nam ustąpić pola.

Miejsce prawa

Jeszcze nigdy prawo nie było tak ważne w życiu ludzi, jak jest obecnie. Parafrazując Andre Malraux, można by powiedzieć, że XXI wiek będzie wiekiem prawa, albo wprost przeciwnie (*will be legal or not at all*).

Politycy powtarzają: nasze społeczeństwo utraciło tradycyjne punkty odniesienia i z wyjątkiem kilku autorytetów religijnych, nikt nie ośmiela się wskazywać jakiegokolwiek hierarchii norm. Świat ukazany przez media spłaszcza jakąkolwiek perspektywę. Noc za nocą, temat za tematem, nasi przyjaciele z małego ekranu dawkują nam stresujące informacje – od katastrof naturalnych przez przestępczość wśród nieletnich, po akty terroryzmu, uzależnienie od palenia, potajemny import mączki kostnej w paszy dla zwierząt, zamknięcie fabryki lub niebezpieczeństwa związane z używaniem telefonów komórkowych – nie kierując się przy tym jakąkolwiek hierarchią wartości i priorytetami.

Oczywiście wszystkie te sprawy stanowią materiał dla regulacji prawnej, sporów a nawet postępowañ. Odwołanie się do ustawodawcy lub sędziego jest tu jedynym stałym punktem odniesienia. To wydawałoby się otwierać nieograniczone pole dla działalności prawników. Wiemy jednak, jakie są skutki nadmiaru: „zbyt wiele prawa zabija prawo”. Prawo, aby mogło spełniać swoją rolę potrzebuje czasu i zawsze cierpi z powodu zbyt częstych zmian.

Naszym obowiązkiem jest zatem pomóc poukładać to wszystko na właściwe miejsce. Zaproponować hierarchię w pracach parlamentu, władz czy też sędziego, tak by prawo służyło jednostce jako wyraźny punkt odniesienia. Nasza kultura i tradycja prawa nauczyły nas

klasyfikować i analizować sytuacje i pojęcia. Łatwiej nam odróżnić przestępstwo przeciwko mieniu od przestępstwa przeciwko osobie; to, co wynika z umowy od oszustwa, czyn nieumyślny od czynu umyślnego.

Nasi Anglosascy przyjaciele wybaczą mi twierdzenie, że powstanie prawa cywilnego ma w tym miejscu szczególne znaczenie, nawet jeśli pragmatyzm systemu *common law* dowodzi swojej wartości w sytuacji gwałtownej zmiany standardów.

W świecie, który szuka swojej drogi, mamy szansę i odpowiedzialność być przewodnikami; nie zmarnujmy jej. **To oczywiście sprawa, że musimy powrócić do wysokich wymagań etycznych.** Być może pozwoliliśmy uśpić naszą czujność. Czasami nawet uważaliśmy, że nasz zbiór zasad jest sprzeczny z zasadami rynku, które przez jakiś czas narzucały się jako uniwersalny punkt odniesienia.

Czy aktywność w świecie biznesu była zgodna z naszym kodeksem etyki?

Nikt nie może kwestionować tego, że większe zaangażowanie adwokatury w życie gospodarcze, zarządzanie przedsiębiorstwami, czy też konsulting było zjawiskiem pozytywnym. To, że nasz zawód był w stanie przyciągnąć tak wielu wybitnych młodych ludzi, między innymi dzięki atrakcyjnym warunkom oferowanym przez przedsiębiorców, może być tylko powodem do radości.

Niektórzy z nich, tak jak Pierwszy Sekretarz ubiegłorocznej Konferencji, wspaniały specjalista w zakresie prawa podatkowego, byli w stanie bez popadania w sprzeczność, odkryć na nowo tradycję adwokatury i swoje umiejętności wykorzystać w pracy jako urzędnicy. Co więcej, sześciu z dwunastu sekretarzy należało do „Adwokatury Biznesu” (*Business Bar*). W ten sposób manifestowali, że zawód adwokata jest tylko jeden, nawet jeśli różne są specjalizacje adwokatów.

Jednakże dla niektórych kolegów, na szczęście będących w mniejszości, adwokaci nie są nikim więcej niż tylko usługodawcami a kodeks etyki adwokackiej nie jest niczym więcej jak tylko pewną niedogodnością w prowadzeniu działalności, która nie powinna być odróżniana od sektora rynkowego.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie sieci multidyscyplinarnych (rozalenie w sprawie NOVA) oraz wiadomości z Atlantyku (sprawy ENRON, WORLDCOM ...) pomogły nam walczyć z tymi zmianami. **Zasady etyki nie mogą być mylone z zasadami rynku.** Niezależność, prawość, tajemnica zawodowa i poszanowanie dla regulacji odnoszących się do sprzeczności interesów muszą być zachowane pomimo, a nawet właśnie dlatego, że stoją w obliczu presji rynku.

Niezależność i poszanowanie dla sprzeczności interesów

Gospodarka i społeczeństwo potrzebują tych niezależnych doradców jakimi są adwokaci i których rolą jest nie tylko pomoc w harmonijnym uregulowaniu funkcjonowania rynków, ale także pomoc w ustalaniu ich ograniczeń... Wymaga to przede wszystkim, abyśmy mogli wykonywać zawód w sposób niezależny a także wolny od jakichkolwiek podejrzeń o zależność od osób spoza naszej profesji. To z kolei wymaga skrupulatnego podporządkowywania się przepisom regulującym konflikty interesów. W szczególności, abyśmy z niezmienną ostrością zadawali sobie jak najbardziej tradycyjne pytanie: Kim jest mój klient: szefem firmy, jej pracownikiem czy też akcjonariuszem? Wobec kogo odpowiadam?

Uczciwość

Surowe wymagania etyczne nakazują nam zadawać dalsze pytania. Jakie są generalne zasady przedsięwzięcia, o udział w którym zostałem poproszony? Czy zgodna z prawem umowa zawarta we Francji nie jest częścią nielegalnego międzynarodowego przedsięwzięcia?

Obowiązek uczciwości nigdy nie ograniczał się do formalnej kontroli legalności działań. Wymaga on ponadto ustalenia kierunku w jakim idą powierzane nam operacje. Tylko działając w ten sposób – z pomocą, a jeśli będzie trzeba pod kontrolą władz – możemy twierdzić, że różnimy się od zwykłych usługodawców, do których niektórzy próbują nas porównywać.

„Jeśli zachowujesz się jak biznesmen, powinniśmy traktować cię jak biznesmena” – oznajmiły amerykańskie władze członkom adwokatury, którzy rozważali te kwestie jeszcze przed wydarzeniami, które wstrząsnęły środowiskiem księgowych. To ostrzeżenie wzięto pod uwagę.

Na cały świat, począwszy od godnego uwagi artykułu Prezydenta Law Society of New South Wales, który ukazał się w Sydney Law Society Journal a skończywszy na przemówieniu wygłoszonym w Amsterdamie przez Przewodniczącego Niemieckiej delegacji do CCBE z okazji 50. rocznicy adwokatury holenderskiej, rozeszła się wiadomość, że adwokatura dokonała wyboru pomiędzy Ateną – Boginią Prawa a Hermesem – Bogiem Kupców...

To przesłanie jest również przesłaniem International Union of Lawyers, International Bar Association czy AIJA wyrażonym w ich międzynarodowych kartach i kodeksach etyki.

Jednak, **w zamian za dokonanie tego etycznego wyboru** uważamy, że możemy domagać się **uznania** przez międzynarodowe, europejskie i krajowe władze **wyjatkowej natury naszych usług i roli jaką spełniamy**. W ramach Światowej Organizacji Handlu w czasie negocjacji Gatt usługi prawnicze nie mogą być uznawane jedynie za usługi biznesowe. To samo dotyczy ich jakości, ochrony klientów i zaufania. Muszą one mieć wpływ na równowagę naszej demokracji.

Tajemnica zawodowa

Tajemnica zawodowa adwokatów musi być chroniona. Społeczeństwo bez wątplenia odniesie więcej korzyści z istnienia niezależnego prawnika, który przestrzega reguł postępowania wyznaczanych przez kodeks etyki i któremu zarówno jednostka jak i przedsiębiorstwo mogą powierzać swoje tajemnice, niż z wymuszonej współpracy tych profesjonalistów np. z organami podatkowymi. Już sama idea zgłaszania podejrzenia (*declaring a suspicion*) jest dla adwokatów niedopuszczalna, ponieważ narusza wartość fundamentalną – obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej.

Nie popełnimy błędu: adwokaci zgodzili się być graczami w walce z procederem prania brudnych pieniędzy, w którym już nie godzą się współuczestniczyć – umyślnie czy też nie – tak jak w każdym innym przestępstwie. Stworzyli CARPA¹ i specjalne środki treningowe. Ale czemu posuwać się dalej? Dlaczego podważać zaufanie, które leży w samym sercu relacji pomiędzy klientem a jego adwokatem?

¹ CARPA (Samorządowa Kasa Rozliczeń Pieniężnych) jest instytucją prawa prywatnego utworzoną na mocy ustawy z 1901 roku. Przynależność do tej organizacji jest obowiązkowa dla wszystkich członków palestry.

Ustawa z 1971 roku wprowadziła obowiązek wpłacania wszelkich kwot, jakimi obracają adwokaci w związku z prowadzonymi przez nich sprawami, w których występują jako pełnomocnicy z urzędu, na

Czy nawiązując do przemówienia w formie proroczego koszmaru, które Jean-Denis Breidin wygłosił przed Akademią, byłoby to w imieniu „przejrzystości tak czystej jak lód”, nowej despotycznej moralności naszych czasów?

Przejrzystość, która nie uznaje żadnego cienia, niszczy tajemnicę i „błaga Dyskrecję, Powściągliwość, Przyzwoitość i Szacunek, aby odeszły, gdyż ich czas już się skończył”.

Nawet jeśli ktoś pragnąłby takiego świata jak ten, który wyobrażał sobie George Orwell, to prawdziwe niebezpieczeństwo zagraża tym miejscom wytchnienia, jakimi dla naszego społeczeństwa są gabinety lekarzy i prawników będące niczym konfesjonały.

Jeśli usuniemy te miejsca, gdzie każdy może swobodnie mówić o swoich problemach przed profesjonalistą zobowiązanym do milczenia i stosującym się do surowych reguł ustanowionych kodeksem etyki nie pozostawimy, nawiązując do słów Kardynała Lustiger, miejsca na nic innego poza współdziałaniem.

Nasze wartości są ze sobą ściśle powiązane. Należy podkreślić, że zmuszanie adwokatów do informowania o nasuwających się im podejrzeniach pozostawałoby w sprzeczności z ich niezależnością. Próbowano by zamienić ich w przymusowych przedstawicieli służby celnej i organów podatkowych.

W dzisiejszych czasach nie istnieje prawdziwe demokratyczne społeczeństwo, jeśli nie ma w nim prawników niezależnych od państwa.

Próba zrobienia z prawników informatorów nie zmniejszy przestępczości a jedynie zuboży demokrację. Nie było więc przypadkowe to, że po uchwaleniu w 2001 r. przez Parlament Europejski dyrektywy największe organizacje skupiające prawników: the American Bar, Canadian Bar, Consultative Council of the European Bars i the National Japanese Bar, zorganizowały spotkanie w Paryżu w październiku 2002 r., aby zareagować na konsultacje FATF (Financial Action Task Force)² i wszystkie opowiedziały się przeciwko nałożonemu na nasz zawód obowiązkowi zgłaszania podejrzenia (*declaration of suspicion*).

Panie Ministrze Sprawiedliwości, Dyrektywa pozostawia władzom krajowym margines swobody przy implementowaniu jej do prawa krajowego. **Świat z niecierpliwością oczekuje na stanowisko jakie zajmie Francja. Nasza tradycja dotrzymywania tajemnicy zawodowej i poczucie wolności są na całym świecie bardzo szanowane.** Powierzamy je Panu.

Dostęp do pomocy prawnej

Ponosimy również szczególną odpowiedzialność jeśli chodzi o dostęp do pomocy prawnej. Łatwiejszy czy też trudniejszy dostęp do pomocy prawnej i wymiaru sprawiedliwości jest także, jak wiadomo, dobrym wskaźnikiem kondycji państwa prawa.

jedno wspólne konto. Konto to założone jest w banku, nie w imieniu poszczególnych adwokatów, lecz w imieniu organizacji, co pozwala zapewnić zarówno to, że reprezentowane będą fundusze wszystkich adwokatów, jak i ich wypłacalność w stosunku do podsądnych.

Dwa podstawowe cele działalności CARPA: 1) Organizacja obrotów pieniężnych dokonywanych przez adwokatów w ramach ich działalności zawodowej, 2) Udział w pomocy prawnej określonej przepisami prawa.

² FATF (fr. GAFI) jest ciałem powołanym podczas szczytu G7 w 1989 r. i mającym na celu zwalczanie procederu prania brudnych pieniędzy; obecnie w skład FATF wchodzi 28 członków w tym 15 państw Unii Europejskiej (A.C.).

Na kongresie European Bars Federation, który odbył się w ubiegłym roku w Walencji, było oczywiste, że podczas gdy we wszystkich państwach Unii zawód prawniczy rozwinął się i został wyposażony w odpowiedni sektor pomocowy, to jednocześnie coraz mniej jest spraw obrony jednostek. Ta smutna obserwacja francuska, ukazująca brak równowagi, nie jest odosobniona. Jest ona wezwaniem do stanowczej reakcji zarówno z perspektywy krajowej jak i europejskiej.

Na początku przyszłego roku zostanie ogłoszona zrewaloryzowana wysokość opłat za pomoc prawną. W tym czasie należałoby poświęcić więcej uwagi rozważaniom o dostępności do pomocy prawnej. Może warto by wprowadzić takie rozwiązania, które honorarium adwokata uzależniałyby od podlegających opodatkowaniu dochodów jednostki korzystającej z pomocy prawnej? Takie rozwiązanie stawiałoby jednostki na równi z przedsiębiorstwami.

Adwokatura Paryska dostrzega rolę jaką firmy ubezpieczeniowe mogłyby odegrać w tej materii i tak jak ich niemieckie odpowiedniki, zgodziły się uszanować proste zasady wolności wyboru i sprawiedliwego wynagradzania prawników ...

Na poziomie europejskim, redukcja podatku VAT nałożonego na opłaty za usługi dla jednostek wydaje się być również technicznie możliwym do zastosowania środkiem sprawiedliwości (*measure of justice*) przy okazji dokonywania w 2003 r. ponownej analizy przedmiotowej dyrektywy.

W swoim przemówieniu w Nicei, a niedawno także podczas Zgromadzenia Narodowego, zadeklarował Pan, że Pańskie działania będą zmierzały w tym kierunku. My Panu pomożemy.

Panie Ministrze Sprawiedliwości, Adwokatura Paryska ma 17 000 członków, których średnia wieku jest niższa niż 38 lat. Nie boimy się o swoją przyszłość. Wydaje się, że będzie bogata, na co wskazują talenty tej młodej Konferencji.

Jesteśmy równie mocno związani z tym sądem, miejscem sprawiedliwości, które istnieje tu od wieków jak i ze współczesną praktyką wykonywania naszego zawodu. Adwokatura Paryska nie ma potrzeby dokonywać redefinicji swoich fundamentalnych zasad, swojej etyki czy też swojej „prawości”. Jej kodeks etyki jest silny i akceptowany. Nie prosimy władz państwowych o jakąkolwiek nieuprawnioną czy też nadmierną pomoc. Dokumentacja na temat szkolenia zawodowego i praktyki, która została przygotowana przez Kancelarię od Pańskiego przyjazdu stanowi o godnym uwagi postępie, który muszę pochwalić.

I moja Adwokatura, wraz ze wszystkimi Adwokaturami francuskimi, nadal pragnie uczestniczyć w tworzeniu prawa, poradnictwie i obronach korzystając z pełni niezależności, w uznaniu dla swojej społecznej i ekonomicznej roli i uznaniu jej wyjątkowej natury.

W „Encyklopedii” Diderot i d’Alembert zdefiniowali sprawiedliwość jako „moralność, która każe nam przedłożyć Bogu, nam samym i innym to, co każdemu z nich się należy”.

Jest Pan teraz strażnikiem i gwarantem tej moralności. Nie prosimy o nic ponad sprawiedliwość. Sprawiedliwość dla jednostki, sprawiedliwość dla adwokatów, ich tajemnicy i niezależności.

Tłumaczyła: Agnieszka Czachowska